

YORAM KAMIENIECKI

ur. 1920; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Warszawa, II wojna światowa, konspiracja, fałszywa metryka, Związek Walki Zbrojnej, rodzina

Działalność w konspiracji w czasie wojny

Byłem w szkole polskiej, też towarzystwo miałem polskie. Mówią, żydokomuna, dziewięćdziesiąt procent członków tej partii komunistycznej na dole to byli Polacy, naturalnie. Tak że byłem zawsze w towarzystwie polskim i jak wybuchła wojna miałem przyjaciela Janusza Malinowskiego, on był rok starszy ode mnie. To przypadkowo był chłopak z rodziny zamożnej. [To] byli endecy, nie kompletnie skrajni, [nie] antysemita, to byli bardzo porządni ludzie. Strasznie zaprzyjaźniliśmy się z nim. Po upadku Warszawy już zaczęto mówić o dzielnicy żydowskiej. Myśmy byli dalej w kontakcie, naturalnie. On przyszedł i mówi: „Jurek, coś trzeba z tym żydostwem zrobić, to jest niedobrze.”. Ja mówię: „No, co chcesz? Co ja mam robić.”. Zapytał: „Chcesz iść do podziemia, walczyć?”. Mówię: „Naturalnie.”. Dzięki temu wszedłem do Związku Walki Zbrojnej. Papiery, tak zwane dobre załatwił Janusz. To była [prawdziwa] metryka, którą można sprawdzić. Znaczą ksiądz, który współpracował z podziemiem. Jeżeli ktoś z jego parafii umierał, to on go nie wykreślał. [dotyczyło to] takich mniej więcej od dwudziestu do czterdziestu lat. [Ponieważ] jak chłopak szedł do zadania, to on miał inne nazwisko, inne dokumenty. W podziemiu każdy ma inne. Gestapo kiedy kogoś zatrzymywało chciało ustalić, kto to jest i oni metrykę sprawdzali. Ja byłem Szczepański Julian, mniej więcej w tym samym wieku. Tak że mi dobre papiery wyrobił, nie tylko mnie, też ojcu i matce. Brat nie potrzebował, nie to, że on był wychrzczony, był inżynierem leśnym.

Data i miejsce nagrania	2004-01-27, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"